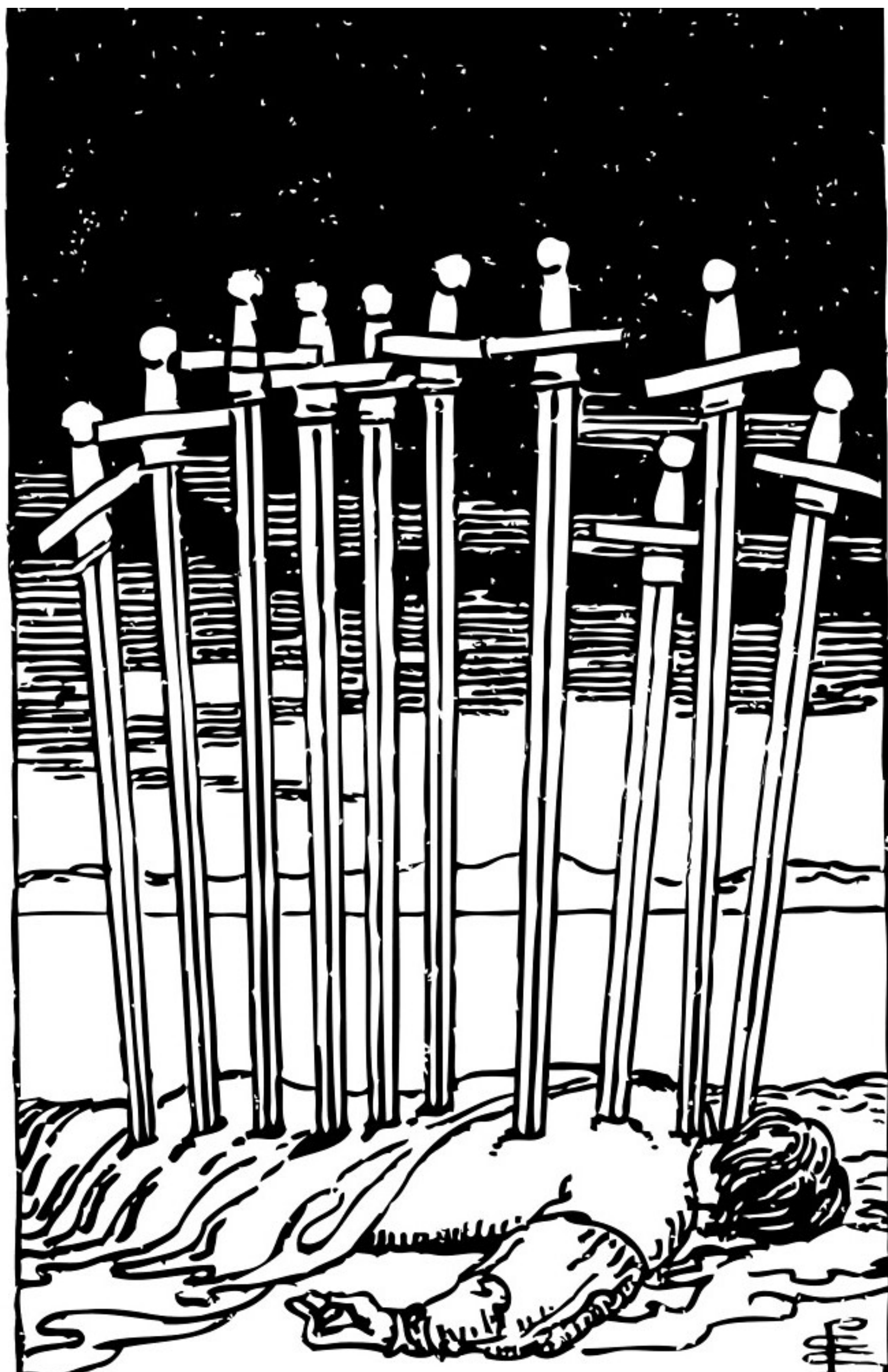
Traktat Nigromantyczny
O Naturze Demonów



Saturnin Ksawery

Dla moich strażników-demonów.
Dla gwałtownych plemion i nieszczęśliwych zmarłych, niech odnajdą wspaniałe formy i pocieszenie w pięknie natury i świecie pośród Bogów.

JEŻELI PODEJMUJESZ SIĘ DZIAŁAŃ
MAGICZNYCH CIĘŻKIEGO KALIBRU I
NIE DZIAŁA, TO ZNACZY ŻE NIE
ZROBISZ SOBIE KRZYWDY
JAKO IDIOTA.

JEŻELI ZACZYNA DZIAŁAĆ, TO ZNACZY,
ŻE MASZ POTENCJAŁ MAGICZNY DO
ZAINTERESOWANIA DRUGIEJ STRONY,
ABY UCZYĆ SIĘ SZYBKO I UODPARNIAĆ
NA KOSZMAR, LUB ZGINĄĆ I OSZALEĆ.

Z PERSPEKTYWY BÓSTWA CZY
DEMONA CZŁOWIEKOWI
ŚMIERTELNEMU SPOJRZEĆ NIE
SPOSÓB.

NIE PYTAJ SIĘ O BIEDĘ,
JEŻELI NIE JESTEŚ GOTÓW NA
ZNISZCZENIE.
MECHANIKA OKULTYSTYCZNA
DZIWNYCH ŚWIATÓW JEST
BEZLITOSNA DLA BŁĘDÓW

JEŻELI ISTOTY KTÓRE MAJĄ PO TYSIĄC
LAT, OBSERWUJĄC SETKI TYSIĘCY
ŚMIERTELNIKÓW, ZNAJDĄ W TOBIE
COŚ INTERESUJĄCEGO, TO BYĆ MOŻE
BĘDĄ CIĘ NAUCZAĆ.

SPIS TREŚCI

SIŁY A PRIORI I NARODZINY CZŁOWIEKA W ŚWIAT

Kiedy człowiek-zwierzę oddzielił się od świata mistycznego uczestnictwa w organicznej całości natury, kiedy jego umysł zawołał "Ja Jestem Ja", kiedy jego dusze powiedziały "Tat Tvam Asi", kiedy jego ciało zaczęło tworzyć narzędzia, polować i zbierać, uprawiać pierwsze plony i udomawiać zwierzęta, na zawsze oddzielił się i tragicznie utracił dla świata natury, łona Gai, Afrodyty Genetrix. Musiało to być tragiczne odbicie, narodziny świadomości śmiertelnika pod nieskończonymi gwiazdami, pośród upiornej krainy, która narzuciła teleologię podboju. W istocie wierzę, że każde podbicie próbuje uciec od bolesnej tęsknoty za łonem natury, by stworzyć atom ludzki jako coś większego, większego od natury i świata. Nastąpiła transformacja umysłów i noosfery, natura zwierzęcia doskonale odnosi się do siebie samego, człowiek to chore zwierzę potrzebujące odnalezienia swojej natury, gdyż nie może powrócić do porzuconych korzeni. W wielkiej wolności wykuwa swoją naturę w hefajstycznej pracy. Pół-boskie zwierzę ludzkie szuka zachwytu, które utraciło w naturze, pośród światów duchowych, jeżeli w ogóle tchnienie poruszy je poszukiwaniem, aby odnaleźć się w świecie Bogów.

"Bogowie nie przeczą naturze" - Porfiriusz, dlatego muszą zawierać tajemnicę tęsknoty i utraty pierwotnego stanu ludzi. Istnieje tajemnica odrodzenia atawizmu, że gdy mężczyzna, kobieta ponownie odnajduje się pośród Bogów, widzą, że z natury się wywiedli, a do bezpiecznego schronienia natury wrócili, jednakże naturę zdeifikowali, tę od wieków przeplataną we wszystkich światach. Nieskończona przeszłość jest nieskończoną przyszłością, jak każdy czas teraźniejszy oddaje świadectwo. Rozwój śmiertelników od zwierząt ludzkich już zawierał w sobie wieczność, nową formę - tak, wieczną Animę Mundi - która splatała się i układała przez całe ich istnienie - zawsze obecną. "Jestem dzieckiem matki natury i rozgwieżdżonych niebios, lecz moja rasa jest Niebiańska", co oznaczało to zdanie na Orficznych Złotych Tabliczkach? Otóż Niebiosa są atemporalne, splatane wiecznym złotym warkoczem, który tka się przez życie i siły we wszystkich ich aspektach poprzez świat temporalny, przechodni.

O! Że zwierzę ludzkie, zrodzone z Ziemi, jest związane z wiecznością przeszłości i przyszłości poprzez wspólny mianownik, najszlachetniejszy, ze wszystkiego, co kiedykolwiek istniało i co będzie istnieć. To potwierdza ewolucję form życia, które również noszą w sobie świętość życia, które może unicestwić, pożerać, rozrywać na strzępy, infekować, pasożytować, jeść, polować, podbijać, a ostatecznie - stać się usprawiedliwionym w Boskoś-

ci, respiritualizowanym. Zwierzę ludzkie ma zdolność do symbolizowania w języku, w glifach, w malowidłach naskalnych, w wypowiadaniu, w wywoływaniu i odpowiadaniu, a złożoność tego symbolizowania jest składnią, do której jest zdolny, w której jest kompetentny. Co różni hominida, homo erectusa, od szamana homo sapiens sapiens, to stopień jego zdolności do manipulowania światem symbolicznie, poprzez wyimaginowane rzeczywistości, skutecznie, niejako ignorując zasady działania, czyniąc to intuicyjnie, oraz poprzez manipulację swoim światem, duchowym włącznie.

Uczony mag to jedynie cywilizowany szaman, jego arsenał narzędzi symbolizacji rozrósł się o nauki cywilizacyjne, składnię, semantykę, które ukształtowały jego umysł w hermetyczną gramatykę, a jednak - tak wielu współczesnych ludzi pozbawionych jest zdolności do używania swojego najdoskonalszego narzędzia, do symbolizowania w zaawansowany, wspaniały, piękny, człowieczy sposób, do wykorzystania najdoskonalszych osiągnięć cywilizacji i kultur oraz do inkorporacji tego, co obecnie traktowane jest jako resztki starożytności w zamaszystej subtelnej Grze Szklanych Paciorków.

Człowiek jest dziś ofiarą symboli i znaków, nie należy już do wielkiego duchowego snu, powtarza i replikuje horyzontane powłoki tego, co pożera, trawi i wydala w biotechnoinformacyjnym koszmarze. Jak każda technika stworzona przez ludzi, która go obezwładniła, uczyniła go niewolnikiem swojego tworu, od mistycznego uczestnictwa w naturze do uczestnictwa w królestwach Bogów i duchów, teraz bierze udział wyłącznie w swoich własnych tworach, reprodukując martwą treść, kontekst w próżni, która udaje, że ma znaczenie. Jesteśmy maszynami narracyjnymi, martwymi procesorami bezmyślnych obiektów i rzeczywistości, które nas pociągają. Zeszliśmy do katakumb Platona, tak że nawet jeśli ktoś wskazałby wyjście, musielibyśmy przejść przez labirynt jaskiń, aby dotrzeć do jaskini, wierzymy we wszystko, co znajdziemy w każdej jaskini, jakby było realne, zatrzymujemy się w oślepiających urojeniach, jakby były one sednem ontologicznie obiektywnych sił i idei świata, które oświetlają cienie na ścianach, oglądamy spektakl, odwracając się jednocześnie od filozoficznych esencji, Alethei, Mnemosyne, Eroi, które zawierają, przekształcając je w prostacki sport cieni. Niech przewodzą nam hekatyczne pochodnie, a Pani wieszcząca prowadzi - wyprowadzając nas z tego podziemia w życiu i pośmiertnie - po drugiej stronie.

FAŁSZYWA ENOCHIAŃSKA DOKTRYNA "UPADKU ANIOŁÓW".

Popularny i często wykorzystywana etiopsko-aramajska "Księga Olbrzymów" w drugim Aramejskim Pięcioksięgu Enocha*, przekręca historię o babilońskich bogach Igigi, czczonych jako Elohim przez Hebrajczyków w przed-monoteistycznych czasach hebrajskich, czyli przed VI wiekiem p.n.e., i określa ich mianem "Nefilim". W rzeczywistości "olbrzymy" były synami i córkami Bogów odradzającymi się w ciele, przewyższali śmiertelników nie przez wielkość ciała, lecz przez siłę ich daimoniona, ich inteligencję, mądrość i zdolności duchowe. Historia o celu Nefilim w braniu córek śmiertelników jest również fałszywa, ich zadaniem było rządzić i rozdzielać losy i przeznaczenia w imieniu Bogów, jak królowie Mezopotamii. Apokaliptyzm zawarty w tej księdze był wykorzystywany w celach politycznych, a eschatoniczne "objawienia" z Judaizmu przeniesiono do Chrześcijaństwa. Księga Obserwatorów zrodziła pomysł o upadku aniołów, podczas gdy jest to błędne usprawiedliwienie istnienia innych sił prowadzone przez typowo manichejskie podziały na "dobro i zło". Co więcej, błąd ten został przeniesiony do chrześcijaństwa, gdzie istnienie demonów jest usprawiedliwiane ideą upadku.

Ciekawe jest, że może to być zdeformowana legenda o głównym buntowniku Igigi, smoku Aw-Ila, który nieposłuszny bogom Annuna, za swoje wykroczenie z jego krwi i błota ziemi, Belet-Ili, według mitu, stworzyła rasę ludzką. Podoba mi się zabawa z tą myślą, w której wszyscy jesteśmy rebaliantami, niepokornymi synami i córkami natury i Bóstw.

Faktycznie nie ma "upadłych aniołów", demoniczne plemiona podziemnych światów i astralne domeny chtoniczne funkcjonują w swoich własnych dziedzinach odnoszących się do ich własnych światów, należą do wiecznie splecionej organicznej całości świata i mają swoje szacowne w niej miejsce.

Jedynym "upadkiem", jeśli chcemy to rozważać, jest narodzenie się w świecie zwierząt, czy zwierząt ludzkich, czyli kiedy daimon większego porządku odradza się w tchnieniu ludzkiego ciała, oznacza to jedynie inkarnację, podczas gdy opuszczenie

dionizyjskiego grobu śmierci jak Cykada i przywrócenie się do swojej właściwej domeny duchowej powinno być uważane za dysinkarnację, czyli “wzniesienie się”, ascensję. Ruch w górę i w dół łańcucha wielkości istnienia może być także postrzegany wertykalnie jako “upadek” lub “ascensję”, ale należy to rozumieć jako poruszanie się pomiędzy światami, od Boskiego Ognia do chaosu kosmicznego Tartaryzmu.

Posługując się mitopoetyką kierunków, mistyczne kierunki na Róży Wiatrów należy rozumieć zarówno jako ruch przez przestrzeń, jak i jako współrzędne zależne od oka obserwatora, Słońce wschodzi na Wschodzie i niesie dusze z Południa, w równonocy letniej rodzi dusze w Raku, po czym uwalnia je w Koziorożcu na Północy podczas zimowej równonocy, podobnie, Ozyrys wschodzi z Południa, czyli z podziemi w zimowym czasie i zasiada na tronie na Północy podczas równonocy letniej.

Każda kultura sakralizuje swoje kierunki inaczej. W tej chwili siedzę twarzą do ściany, na północ, a oczami wyobraźni mogę zastanowić się nad Łabędziem, Małą Niedźwiedzicą za murami, a Smokiem z Syriuszem, Oriona i Aldebaranem za mną. Jest to jednak względne wobec mojej pozycji i nie jest zgodne z kulturowymi zegarami świętymi, astronomicznymi i astrologicznymi znaczeniami. Punkt odniesienia zawsze jest rzeczywistość, a nie moja osobista projekcja rzeczywistości, wszechświat ignoruje soplipsyzm, ma bezlitosne prawa.

To, co jest ukryte, podziemne, na południe poniżej horyzontu, jest dziedziną “przerażającego nieznanego”, “grobu planet, księżyca i Słońca”, nazywa się to profanum, ale powinno się nazywać święte, o tyle, o ile świętość nieznanego oświetlającego ciemności nie jest dotknięta przez profanum, więc wydaje się profanum dla przerażonego, a to, co jest znane, wydaje się święte, ale jest profanowane.

Oryginalne znaczenie tych terminów oznaczało “dotknięte i przejęte przez ludzi”, czyli profanum, i w obrębie wyznaczenia Boskiego, co jest święte, nie dotknięte przez ludzi. Szczegół polega na postrzeganiu znanego, profanum, jako świętego w każdym przypadku jego ponownego odkrycia i konsekracji, zwracanie uwagi na małe bóstwa życia i śmierci czyni życie wielką tajemnicą.

Często więc “podziemie” jest mylone z tym, co znajduje się poniżej, i odrzucane jako infantylizm prymitywnego myślenia, Południe, które w legendach arabskich jest “wypełnione dem-

onami", nie mylmy kierunków przestrzennych i czasowych z metafizyczną wertykalizacją dziedzin, w pewnych punktach łączą się one, czyli zarówno "Południe, jak i Północ" stanowią wielki kosmiczny spektakl. To jednak Północ, z powodu przestrzenności, którą doświadczamy patrząc w górę, nieosiągalnego zdumienia i terroru tajemniczych kwartałów wszechświata, które sprawia, że czujemy się pocieszeni, że zdobycie tej przestrzeni oznacza inicjację, "tam gdzie, mój umysł scala się z przestrzenią, tam znajduję pocieszenie". To świętość przestrzeni, którą widzimy, w zasięgu naszego widzenia, sprawia, że się zastanawiamy, a nie to, co niewidoczne, nad czym niemal nigdy nie rozmyślamy. W związku z tym podziemia cieni, Plutonia są bramami do wymiarów jaskiń i podziemnych światów, które można odwiedzić jedynie duszą, a jednak Styks i Acheron oraz inne światy nie są oderwane od przestrzennych i czasowych wymiarów, gdyż istnieje bezszwowe zintegrowanie wszystkich miejsc, ich genius loci, zmiennych, wykładni i wartości.

*Black Matthew James C VanderKam and O Neugebauer. 1985. The Book of Enoch or I Enoch : A New English Edition : With Commentary and Textual Notes. Leiden: E.J. Brill.
*Space and Place : The Perspective of Experience. 1977. Minneapolis: University of Minnesota Press.

ORGANICZNE POSTRZEGANIE ŚWIATA, KAŻDA “BESTIALNOŚĆ I IDYLLA” W OCZACH OBSERWATORA NALEŻY DO NIEGO.

CYWILIZACYJNE SZKOLENIE W DEFINIOWANIU CZŁOWIECZEŃSTWA: GŁÓWNYM OBOWIĄZKIEM CYWILIZACJI JEST KSZTAŁTOWANIE I WYKUWANIE LOGOSU

“Wszystko jest ze sobą połączone” - to często powtarzane zdanie. Jednakże, w jaki mianowicie sposób jest ze sobą połączone? To nie tylko łączenie kropek losowo jak nawiedzony paranoik i olśniony urojeniowiec z teorią wszystkiego, istnieją głębokie prawa, które działają w świecie. Na przykład, weźmy błąd magii sympatycznej, to samo stwierdzenie, iż “wszystko jest ze sobą połączone”, więc na przykład oczarowanie korzenia mandragory, który wygląda jak nasz wróg i przekłucie go powinno unicestwić naszego wroga. To postawiłoby wspólną istotę pomiędzy mandragorą a naszym wrogiem, bezpośrednią przyczynowość - takie związki mogą być tworzone przez wyszkolone czarownice, ale wierzenie, że sama podobieństwo tworzy synchroniczność, jest błędne.

Istnieje różnica między ignorantem praktykującym magię i naukę, a mistrzem, polega to na powtarzaniu i doświadczeniu, żaden z nich nie chciałby być w rękach fałszywego czarownika ani chirurga, który praktykuje swoją sztukę, nie rozumiejąc jej. Uczeń wszechświata przede wszystkim uczy się, rozumie i opanowuje poprzez ciągłe powtarzanie, pomysłowość, wszechstronność i wirtuozerię. Powtarzanie sztuki, którą zna, z zawsze świeżą miłością jak feniks za każdym razem, jakby zawsze była nowa, jest prawidłowym podejściem, przenika tu mistrzostwo, powtarzanie oznacza “zawsze uczenie się na nowo, zachowując mistrzostwo”. Nie musimy niszczyć rzeczy ani wykonywać ich niewłaściwie, aby je zreformować, musimy oddać je w opiekę szacunku i z zachowaniem dziecięcego zdumienia dla rzeczy, które już znamy, postępując w ten sam sposób ze wszystkim, co zdobywamy - z miłością, zaangażowaniem w każdą chwilę.

Aby dokładnie określić połączenia ze sobą, trzeba znać prawa, wspólne podstawy, wspólny mianownik, przeciwieństwa, unię - np. “efekt motyla” jest możliwy tylko w przypadku wysokiego stochastycznego i skutecznie przeprowadzonego zestawu zrealizowanych prawdopodobieństw. W przeciwnym razie pozostawmy motyle same sobie, wirujące w powietrzu

wokół swoich skrzydeł. Pozwólmy sobie skorzystać z przykładu z hinduskiej kauzalności: "to istniejące, to powstaje", czyli współzależność współwystępujących zdarzeń, czy błyski energii jako zjawiska w czasie. Ziarno, gleba, słońce, odpowiednie okoliczności dają kiełek. Ziarno nie powoduje kiełka, jest jego istotnym składnikiem, zamiast liniowej przyczynowości, mamy wielobiegunową kauzalność. Takie systemy przyczynowości są ze sobą związane, zawierają się w sobie, mogą być połączone lub rozdzielone na mniejszą skalę, ale ostatecznie są nieodłączne i nierozłączne. Jednakże potrzebują kontekstu, zdefiniowanego przestrzennego obszaru, który składa się zarówno z chaotycznych systemów, złożonych systemów, jak i zmieszania entropii. "Im większa stabilność w systemach praw, tym skuteczniejsze jest inicjowanie relacji przyczynowej", z kolei "im bardziej złożone i mniej stabilne są systemy praw, tym bardziej nieprawdopodobne jest działanie, przewidywanie i skutek". Stabilizowanie systemu, kontrolowanie go, narzuca porządek, ale jest to syntetyczne, żadne ludzkie porządki, czy to polityczne, społeczne, religijne, nigdy nie przetrwały ataku zewnętrznych agencji, "niewidzialnej ręki" sił, bezwładności, praw, lub natury i kierunku rzeczy, które działają albo poprzez umacnianie go, albo poprzez rozkład, degenerację lub zniszczenie go. Dlatego najdoskonalsze, eukratyczne porządki będą tymi, które wezmą pod uwagę jak najwięcej systemów, zamiast kontrolować syntetyczne porządki, ustanowią dynamiczny sposób współzależności między tymi systemami, między nimi pojawia się reforma. To sztuka, im większe populacje, zaawansowana technologicznie, ogólna złożoność, tym trudniej jest ustanowić taki zdrowy, samoregenerujące się zasoby systemu całościowego. Ten sposób widzenie oddaje organiczne postrzeganie świata, w którym wszystkie formy symetrii, asymetrii powiązane z fizycznymi i metafizycznymi systemami, wyłaniają się w olśniewającym pięknie. W absolutnych kategoriach taki świat jest deterministyczny, czyli wszystko działa z koniecznością, ale sama zawartość daje tak dużo wolności, że nie tylko jest to a-deterministyczne, pozostawiając wiele miejsca dla wolności działania, ale impuls wolności indywiduacyjnego geniuszu wyraża się w tym doskonale. Absolutne i uniwersalne związki przyczynowo-skutkowe są strukturami, na przykład fizycznymi obiektywnymi prawami, w tak ich przypadkach sama zawartość jest modyfikowalna, plastyczna i wolna w ramach wielkiego planu niepodzielności całości. W tym sensie metafizyka powinna być rozumiana jako odnosząca się do całości niepodzielnej świata, tak samo jak fizyka, to różne kategorie perspektyw i doświadczeń, ale u podstaw są takie same, zjawiska, noema i a-zjawiska promieniują swoją pozytywną pustką. W obrębie działań tego pozytywnego pustego wszystko dzieje się jako manifestacja, wygenerowane, wyemitowane. Twierdzę, że organiczne postrzega-

nie świata lepiej wyjaśnia wszechświat niż postrzeganie manichejskich dychotomii.

Włącza to istoty duchowe zamieszkujące wiele światów, które powinny być zorganizowane wokół klas, wspólnych podstaw i funkcji, infantylne spojrzenie na świat jako "dobro i zło" jest całkowicie uwarunkowane. Przesuń punkt odniesienia i perspektywę o czynnik innej wartości, zmiennej, a postrzeganie i percepcja się zmienią. Czy świat będziesz odmierzał miłością, czy mądrością, siłą czy zrozumieniem, przetasowuje to istotnie znaczenia i wektory. Dlatego, jako najważniejszą wartość wśród ludzi, wybrałem najtrudniejszą - to znaczy - czhłowieczeństwo. Człowieczeństwo to bestialność i idylla, która wyrywa ze świata otchłani, natury, śmiertelników i Bogów, przybierając postać logosu, zgodnie z tym, co śmiertelny może absorbować, jak rozumie swoje miejsce w świecie i "skąd, dlaczego, ku czemu?" zmierza, to teleologia jego bohaterskiego wyrazu. Twierdzę, że człowieczeństwo jest głównym wyrazicielem cywilizacji, a cywilizacja jest jedynie kodowaniem wartości zawartych w logosie człowieczeństwa. Dlatego głównym obowiązkiem heroicznej afirmacji, reformacji, rewolucji, jest powrót do źródła otchłani, natury, śmiertelników i Bogów i wypicie ambrozji, która odnawia samą definicję człowieka, kształtąc jego umysł, serce, duszę, geniusz, naukę, sztukę, etos i ducha. Nie jest to ngidy proces syntetyczny, "nadczłowiek" Nietzschego czy "nowy człowiek" sowiecki naruszały wyrażenie równowagi, byłyby to figury naturalne, gdyby Nietzsche był nadczłowiekiem, którego sobie wyobrażał, lub mas-kulturowy człowiek 'sowiecki' inżynierowany przez krąg gnostyka-maga, Siergeja Eisensteina jako kwintesencja idei "człowieka sowieckiego". Filozofowie mogą marzyć o społeczeństwach, utopiach, dystopiach, o nowych ludziach, ale ostatecznie to geniusz transformuje, prowadzi, rządzi, inspiruje, w sensie Alfreda Whiteheada w jego Filozofii Procesu: "Są tytani, którzy budują religijne, polityczne i społeczne porządki, i tytani, którzy roznoszą je na strzępy, budując na ich zwłokach".

EWOLUCJA DEMONÓW W ZWIĄZKU Z CYWILIZACJĄ LUDZKĄ

O ile człowiek może być totemem dla zwierzęcia lub bytu, zwierzę lub byt może być totemem dla człowieka. Wymiana perspektyw za pomocą duchowego handlu, który obejmuje enpneumatyzację, czyli: inkarnacje; emanacje; portalizacje; opętania; awataryzacje - opisane w mojej innej książce, OccultosophiI, zawsze obejmuje wzajemne pozyskiwanie perspektyw i naukę. Biorąc pod uwagę, że hominid, antropocen ludzkiego zwierzęcia, jest stosunkowo nowym zjawiskiem na Ziemi, a jego zdolność do tworzenia cywilizacji jest niewielka na skalę ziemskiego czasu, musimy wziąć pod uwagę, że siły poprzedzające ludzkie zwierzę uczestniczyły w jego rozwoju, zarówno otchłanne, naturalne, zwierzęce, jak i Boskie ingerowały, jeśli nie biologicznie, genetycznie, ewolucyjnie, to przez mieszanie się z umysłem, duszą, sercem i duchem ludzkiego zwierzęcia, które stanowiło zupełnie nowy gatunek na Ziemi.

Afrykańska "Ewa", czarne szamanki już inicjowały kontakty z nocnymi, dzienno-nocnymi, drapieżnymi i totemicznymi zwierzętami za pomocą prymitywnej, surowej magii. Jak zorganizowane "tajne stowarzyszenie" tego typu kulty pojawiły się prawdopodobnie w górnym paleolicie, a przynajmniej w środkowym paleolicie (Hayden, 2018, s. 5) Promienie i natury planetarne, gwiazdy, boski ogień Słońca, poprzednie fale życia, czy to w grobach form, czy zrespirytualizowane, uczestniczyły z inklinacją i ciekawością, opierając się i skłonnością w pracy nowej rasy na drzewie życia. Tutaj występują dwa elementy: element konserwatywny odnoszący się do zachowania etosu, natury i istnienia lub danej klasy bytów, zwierząt, Bogów oraz element plastyczny, zarówno poprzez naukę, receptywność, inercję lub zdobywanie. To, co jest inteligentne, uczy się, dlatego można konkludować, że "piekło uczy się od ludzi, i odwrotnie", lub "im bliżej diabła, którego znasz, tym bardziej cię opanował". Kiedyś wspomniałem, że demony, które mają tysiąc lat, znają sposoby ludzi bardzo dokładnie, i rzadko coś im imponuje.

Podobnie, Bogowie dają wrażenia, ale nie są wrażeniowi, trwają w swojej wywyższonej postawie niezmiennie, górując nad wszystkim. Bogowie, pytasz? Zakłada się, że to ludzie wymyślili Bogów. Ludzie mają tendencję do projekcji na Boskość, ale Bogowie ante-ludzcy nie są ludzkimi istotami, są potęgami i siłami ponad gwiazdami, zindywidualizowanymi w gwiazdach jako siły, mogą to być odległe, niesamowite byty z dalekich konstelacji, które mimo to są obdarzone duszą w hekatejskiej Anima Mundi, duszy świata.

Najbliżsi Bogowie, których pozna ludzkość, to ci, którzy są od-ludz-

cy, uduchowieni daimoniony przeszłości działające ciągle w teraźniejszości. Tutaj obowiązuje prawo wertykalne, nie-ludzki Bóg, siła, moc może przybrać ludzką maskę, aby ją zrozumieć, a potem staje się zrozumiały dla ludzkich zwierząt, ludzkie zwierzę, które przeszło operacje okultystyczne, może stać się małym bogiem, pierwszymi Bogami i Boginiami wywodzącymi się z ludzkich zwierząt śmiertelnych byli szamani, dzicy ludzie, tubylcy, człowiek-małpa, hybryda ludzko-zwierzęca, stanowili łącznik między sferą gwiezdną, sferami planet, podziemi a cywilizacją późniejszą i współczesnością. Ucywilizowani Bogowie pojawili się później, zgodnie z zasadą nauki, udoskonalenia i rozwoju na Ziemi. Czy to chaos? Boskość rozkwita przed wiedzącymi oczami, nie przeczy naturze, dlatego zgodnie z cywilizacją, przyjmuje kształt zgodnie z postrzeganiem obserwatora.

Ordo ab chao, ale bądź ostrzeżony, jeśli dotkniesz porządków, które dla śmiertelnego człowieka są chaosem, to co boskie w przerażający sposób, jest obłędem, ponieważ istnieją granice tego, co forma ludzkiego zwierzęcia może być wystawiona. Bądź świadomy, że metafizyczne światy, które są bliskie ludziom, są najlepsze do pracy, ponieważ są zrozumiałe.

Jeśli kusisz się na chaos, a na pewno niektórzy z was będą, znającą ciekawość ludzkiej natury, potraktuj to jako pomocnicze eksperymenty i zabezpiecz swój teren, przynajmniej zabezpiecz siebie - poza cytadelami bezpiecznych przystani, jeśli zbyt długo przebywasz w nieznanych przestrzeniach, możesz zniszczyć swój umysł, duszę i serce nie przez jakieś intencjonalne zło, ale przez destrukcję, destabilizację, które spotyka formę ludzkiego zwierzęcia, gdy jest wystawiona na przemocowe, gwałtowne, wszech-ogarniające, monolityczne siły, które są obojętne w stosunku do śmiertelnego człowieka. “Wchodzisz na własne ryzyko, bądź gotów zginąć bez zysku”.

Dopóki nie mamy manichejskiego, dychotomicznego, dualistycznego myślenia łowcy czarownic, ale otwarty umysłu, możemy kroczyć przez ciemność ku światłu zrozumienia, i po prostu lepiej trzymać się “znanych Bogów” niż prowokować siły kosmicznych otchłani. Byłem tam, nie chcę tam wracać i zbudowałem twierdzę z klasycznej filozofii, piękna, etosu, estetyki, człowieczeństwa, która chroni moje postrzeganie przed szaleństwem, nawet jeśli nie miało to na celu odzyskanie moich cieni i dusz z kosmicznego chaosu, a jestem zagubiony, wyposażam świątynię mojego daimona, mojego ducha w wspaniałe rzeczy, aby odbudować siebie, aby być odbudowanym przez Bogów i Boginie, zdobyć nowe ciało boga, nową duszę i cień pośmiertnie.

Hayden, Brian Cambridge University Press. 2018. The Power of Ritual in Prehistory: Secret Societies and Origins of Social Complexity First published ed. Cambridge i pozostałe: Cambridge University Press., s. 5

WZAJEMNE PRZEJMOWANIE MASKI, HYBRYDY, DEMONIACY, SZAMANI

Aby radzić sobie z oszustami, musimy znać sztuczki, oszustów, ich metody i różnorodne umiejętności. Aby przejrzeć iluzję, musimy być iluzjonistami, odróżniającymi to, co prawdziwe, a co fałszywe, abyśmy mogli rozwiać wszystkie strategie wymyślone, aby zwabić nasze zmysły, w pełni rozumiejąc, jak są tworzone, utrzymywane i jak je złamać, uwalniając nasze umysły, dusze i serca. Aby uzyskać dostęp do równowagi, musimy stworzyć podobieństwo. Jak lepiej przyjąć podobieństwo niż poprzez ucieleśnienie?

Aby zrozumieć koszmary, trzeba być koszmarem, aby zrozumieć chtoniczne siły, trzeba stać się chtonczym demonem, aby zrozumieć zmarłych, trzeba umrzeć wewętrznie, aby zrozumieć królów, trzeba stać się królewskim, Bogów, o naturze pół-boga. W to zaangażowane są zarówno talent, autentyczne zrozumienie, jak i aktorstwo.

Jednak najwartościowszym i najbardziej przejrzystym przedsięwzięciem są te autentyczne, są one zjednoczone wspólnym wątkiem autentyczności wszechświata, najprawdziwsze ruchy naszego daimona, serca i duszy są skarbnicami magii. “Nikt nie może okłamywać wszechświata”, są cognoscendi, oszuści, ignoranci i oszukani. Cognoscendi wiedzą i dążą do szczerości, oszuści wiedzą i dążą do handlu oszustwem, ignoranci nie wiedzą, więc łatwo dają się oszukać, oszukani myślą, że wiedzą, ale są oszukani, są gorsi niż ignoranci, ale najgorsi ze wszystkich są ignoranci, którzy śmiało dążą do ignorancji, w błędzie myśląc, że są cognoscendi, lub oszustami. Handel i warsztat złodzieja, idiota, fanatyka i głupca są podobne. Warsztat geniusza, rzemieślnika, cognoscendi, maga są również podobne. “Wielkie umysły myślą podobnie”, problem polega na tym, że umysły małe też myślą tak samo.

Pytanie brzmi, czy możemy stać się koszmarem, kakodaimonem, zmarłym, królem, bogiem tak naturalnie, jak nosimy ludzką maskę? Jeśli tak, opanowaliśmy natury, i nie jesteśmy aktorami, ale faktycznie autentycznymi ontologiami. Jeśli nie możemy, nosimy maski tych istot i odgrywamy role, aby znaleźć zrozumienie ze światami odmiennymi od naszych.

Dodatkowe wątki:

- Handel z duchami w Afryce i Chinach, umowy duchowe i wymiany
- Krainy umarłych, różniące się od krain duchów żyjących,
- Zmarli ludzie, zmarłe zwierzęta, mieszanie, prokreacja między zmarłymi
- Astralistyczne konfiguracje wymiarów i światów, cienie zjawisk i Zeus Chtonios.
- Negentropia wymiarów, czyli jak wiele form może powstać
- Sprawa wampirów, przeklętych poza samsarą, "zaklętych a-fenomenalnych"
- Tradycje demonizmu wśród cywilizowanych, czyli "Lepiej znanego Satyra..."
- Przebicia w zasłonach i zaproszenie obcych wpływów.

DEMONY NATURY, DEMONY BOGÓW, SZLACHETNE DEMONY, WIELKIE DAIMONY

Teleologia zyskuje nowe szaty, gdy szukamy skłonności, inklinacji i karmana jako ruchu definiowanego przez zmianę we wszystkich obiektach we wszechświecie. Nie ma celu, ale wszystko nie jest bezcelowe, znaczenia wykuwają się w tańcu świata. Góra ulega korozji, ruchy tektoniczne mają swoją własną teleologię, przechodząc z jednego stanu w drugi. Teleologią substancji krystalizującej jest rozwój struktury krystalicznej. Podobnie jest z obiektami ożywionymi, a nawet zwierzętami, ludźmi, roślinami i duchami. Wykładnikiem ich natury jest ich teleologia.

Działanie woli jest samowiedzną teleologią, bezwładny, pasywny ruch to teleologia definiowana przez przyczynowość warunków pośrednich i agencji. Możemy powiedzieć, że życie jest bezcelowe i pozbawione sensu, ale kiedy ludzkie zwierzę używa swojej woli, tworzy nowy sens i znaczenie cały czas - jak bohatersko, co pasuje do nas, merkurialnej rasy! Jednak szukanie celu w rozwijającym się różanym kwiecie, we wzroście roślin i ich harmoniach, odstępach, interwałach między ich gałęziami i liśćmi, to szukanie hermetycznej tajemnicy w świecie, w którym bezsensowne działania wszechświata stają się celowe i mają swoje własne trajektorie zmian.

Dlatego możemy nazwać celem wszechświata “zmianę w procesie”, czy jest to teleologiczne w teologii zdefiniowanej przez ludzi, to inna kwestia, lubimy szukać rozwiązania naszych pytań. I samo pytanie błaga o odpowiedzi, i trzeba być niemądrym, żeby nie znaleźć tego celu w całym rozwoju cywilizacyjnym. Dlatego jeśli wszystko ma wektor ruchu i zmiany, tak samo duchy, podróżują z miejsca na miejsce, zmieniają siebie, są zmieniane i zmieniają innych.

Iamblichus definiował Bogów jako beznamiętne, obiektywne i niewrażliwe ontologiczne wyzwolone święte moce pełne profundii, czystej sile nie brakuje tożsamości w swojej istocie, a najczystsze moce we wszechświecie są ze sobą tożsame. To wprowadziłoby niepodzielną całość w nieład! Tam moc do mocy, tożsamość, ale różna, jakże się zjednoczyć w homonoi, zgodzie współdziałania? Jeśli więc zaakceptujemy paradoks, że moce mogą być tożsame i podobne, ale różne, to bardzo podobne do tego starego ćwiczenia w optyce, kiedy światło przechodzi przez pryzmat i zachowuje swoją naturę, ale jest rozproszone na wiele spektrów, będąc tej samej substancji.

Podążajmy za wskazówkami Iamblicha, dobre demony są wciąż podatne na zmiany i są wrażliwe, ale mają silne poczucie tożsamoś-

ci, tak jak klasa bohaterskich duchów, obie uczestniczą w pasjach lub zmianach w naturze, ponieważ nie zakończyły zasady wygasania pasji. Tutaj pasje są definiowane przez bliskość do natury, zmianę jako podlegającą większym siłom mutowalnym, na przykład naturom planet lub gwiazd, a tożsamość jako oddzielenie od platońskiego podobieństwa.

Minima to tożsamość, maxima to to, co inne, w terminach mistrza Nolana (Giordano Bruno), ale są to dalej absolutne kategorie, Opera Omnia toleruje wszystkie formy samoistności w uczestnictwie w mocach, lub samoistności w alienacji od tych mocy. To, co jest odizolowane od uczestnictwa i ma silną tożsamość, jest wykluczone ze świata większego, a wszystkie formy nihilizmu są reprezentatywne dla takiego stanowiska, to, co uczestniczy w silnej tożsamości, jest podobne do wielkich, szlachetnych Daimonów, jeśli posiada także arete i szlachetność, która wynika z ucieleśnienia metafizyki etosu, wywiedzionej w pół-drogi między światami natury, zwierząt, ludzkich zwierząt, ludzkich półbogów i rozgwieżdżonych niebios, odzwierciedlenie boskich sił w proporcji do jej przybliżenia w jednostce osobowej. “Rozpuszczenie” oznacza spalenie pasji i przekroczenie zwierzęcego stanu Afrodyty Genetrix, często mylonego ze straceniem własnej natury, ducha, geniusza, motywacji czy heroizmu działania, Jiva, im słabsze dusze i duchy, tym bardziej są rzucone w wir losu i ruchu. Wola, jak mówią buddyści - może być demonem - ale wolność woli jest konieczna, aby ją przekroczyć i zjednoczyć się z większymi siłami. Chaldejczycy definiowali boskość Apollona jako “wola, działanie, siła”, dlatego uczestniczymy w stopniach wolności woli, które są w harmonii z teleologią wszechświata i działamy w niej, uczestnicząc w tej sile.

Warstwy zawołań, hierarchie, pieczęcie, hermeneutyka i heurystyka sztuki

Każda istota, która jest ontologicznie oddzielona, ma sygnaturę, pieczęć, tajemne imię. Tajemne imię to istota i jej zdolność do samodzielnej autokracji, "polecenie tajemnego imienia" to władztwo istoty. W związku z tym nie jest to "imię", ale władza nad istotą, która przenika jej całkowite istnienie, można by powiedzieć, że kochankowie w prawdziwej, uczciwej miłości znają swoje tajemne imiona, gdy miłość się kończy, tajemne imiona wracają do swoich właścicieli. Gdy istota jest zniszczona, całkowicie unicestwiona, jej imię również jest wymazane. Gdy imię jest zapisane w księdze nieśmiertelnych, jest ono uświecone, a dopóki trwa ta księga, tak też imię i istota, która je posiada. Istnieje wiele zamienników i zastępczych nazw, które umożliwiają komunikację z istotą lub skłanianie jej do czegoś, lub otrzymywanie czegoś od niej, czy to poprzez pieczęć, równanie, symbol, wypowiedź, składnię, semiotykę, semantykę, wykonanie. Na przykład pieczęć istoty jest kluczem do wezwania i wywołania, jej skutecznie wypowiedziane imię może ją przywołać, liczbowe przedstawienie, glif, sigil, mogą się również okazać przydatne. Jednakże nie są to "tajemne imiona", są to nazwy odniesienia, które mogą pochodzić z tajemnego imienia, lub mogą być jedną z tysięcy nazw, które są znane dla istoty.

Jako śmiertelnik, otrzymałem imię "Mateusz", noszę nazwisko po moim ojcu i matce, jako inteligencja zrodzona ze Słońca, przydzielona do Saturna, używam imienia "Saturnin", to znaczy, poświęcony, konsekrowany Saturnowi, moje daimoniczne imię to Fuomo, lub Fuomil, co również oznacza "Dlaczego", lub "Ponieważbądź" może również permutować i być tłumaczone jako "Prawda" w chińskim, lub "Płomień" w języku włoskim, bóg we mnie nosi imię Peripsol, które jest permutacją Fuomo według wartości gematrycznej, a w greckim oznacza "Okrążając Słońce", lub "Kołowy ruch wokół Słońca". Tak jak moja krew, moje geny są "kluczem" do mojej biologicznej "istoty", mój słoneczny daimon Drakona jest "kluczem" do mojej pneumatycznej istoty, zlokalizowanej w Ajna, a mój cień martwej duszy w ultrafioleci były kluczami do mojej okultystycznej psycho-seksualnej, emocjonalnej i uczuciowej istoty. Dlatego nosimy wiele warstw, a każdą warstwę można nazwać wieloma imionami, a każda tożsamość jest albo skonsolidowana, zsynchronizowana, albo rozdarta bez ładu. Isztar zstępująca w piekła po Tammuza zrzucała biżuterię i szaty, przy każdej brawie piekła, tak jak człowiek zrzuca łuski swojego istnienia w ascensji i descensji. Tytanowa klasa ego pozwala to wszystko związać w zrozumieniu, gnothi seauton przenika pole "Eta" czyli bóstwa we mnie, zatem zna-

jomość siebie, wykazuje silne poczucie jednolitej tożsamości, która ma wiele funkcji. Podobnie, osoby o słabym poczuciu swojej tożsamości i słabej funkcji ego będą miały skłonność do rozdartej tożsamości, rozprzężonych aparatów poznawczo-psychicznych, które mogą nie przetrwać pewnych operacji magicznych. Bardzo ważne jest, aby mieć stabilne ego, znając jego istotę, jest to zakorzenienie, które zawsze pozwala powrócić do zmysłów po ciężkich dekompensacjach. Kwestia odłączenia od ego jest inna, zrzucamy je jak szaty i zakładamy ponownie. Sztuka rozeznania i rozwoju naszych postaci, natur, umysłów, serc i dusz jest związana z samodzielnością i asertywną obroną przed jakimikolwiek zewnętrznymi wpływami i naturami, które próbują nas wpłynąć w kierunku swoich własnych natur lub celów.

Aby właściwie wezwać istotę, trzeba znać jej "zewnętrzne przedstawienie", ponieważ różne istoty rzadko noszą ze sobą magiczne dowody osobiste, albo musimy być wprowadzeni do istoty z własnej woli, albo użyć istniejących baz danych. Grimoiry i tradycyjna magia obfitują w pieczęcie i imiona, często myląc jedno z drugim, użycie danej nazwy lub pieczęci zawsze wiąże się z ryzykiem, że inna istota "udaje" tę, którą próbujemy wezwać. Niektóre z tych istot zostały stworzone jak automaty lub serwitory, inne były zwykłym fantazmatem pisarza grimoirów, a oszuści, kłamcy i inni mogą po prostu "przejąć" wymyśloną pieczęć, sigil itp. Aby się bawić operatorem pieczęci, słowem, imieniem i używać żałosnego maga dla własnych celów. Sprawa jest łatwiejsza, jeśli istoty same się przedstawiają i zostawiają znak, aby być wezwane, zrozumienie zrozumiałe jest pierwszym ruchem udanej operacji. W ceremoniach magicznych, często operatorzy są zmylani, wierząc, że "fałsz jest prawdą", na przykład przywołują inteligencję-daimona, ambasadora Jowisza, a medium zostaje opętane przez płaszcz byłego bezdomnego alkoholika, lub trickstera-oszusta. Musimy zdobyć przynajmniej minimalną wiedzę na temat sztuk okultystycznych, aby przetestować istoty i ich skłonności, i pytać je, aby upewnić się, że mamy właściwą istotę "na wezwanie", aby to osiągnąć musimy znać i rozróżnienie spraw i bardzo dobrze - siebie. Poznając je, rozróżniamy lepiej czy mamy do czynienia z wyższymi inteligencjami, czy tylko tricksterami. Naiwne osoby są pod wrażeniem wszystkiego, co przewyższa ich głupotę, a naiwni operatorzy magii czy religii mogą wierzyć, że oszukańczy Sathyr to arcydemon, lub że wiedza, którą otrzymali od ducha, automatycznie sprawia, że jest prawdziwa, gdy duch omotał operatora paroma urojeniami na niskim poziomie działania. Dlatego wymagana jest inteligencja, rozeznanie, mądrość, wgląd, zrozumienie, dyscyplina, szerokie wykształcenie w naukach, aby pomnożyć inteligencję przez inteligencję, rozeznanie przez rozeznanie, mądrość przez mądrość, wgląd przez wgląd, dyscyplinę przez dyscyplinę, edukac-

ję przez edukację. Nie otrzymamy od duchów więcej, niż im przysługuje, więcej, niż jest nam dane, a duchy, które nas przewyższają i chcą dzielić się swoimi umiejętnościami, wiedzą i sztukami, nie mają cierpliwości dla idiotów. Wesprą tych, którzy są gotowi i chętni do zdobycia wiedzy, niektórzy są bezinteresowni i mają dobre intencje, inni mają swoje własne interesy, aby mag rozwijał swoje działanie w krainie śmiertelników, inni chętnie używają operatora magii do niszczenia lub szkodzenia, zgodnie z inklinacją.

Tu dobrze jest mieć instrumentalne podejście "dobrego czarnoksiężnika, złego czarnoksiężnika", często szkodliwa istota może przejąć kontrolę nad naszymi umysłami, i nie bądźmy tu nieruchomymi monolitami, odżegnującymi się od pracy - często możemy być używanymi do niszczenia innych, a następnego dnia możemy być błogosławieni przez hellenistyczną starożytną muzę, aby wypowiedzieć filozoficzne, retoryczne, piękne rzeczy, i to jest wspaniałe. Uwięzienie siebie w jakimkolwiek punkcie rozwoju to poddanie się naturze działania danej istoty. Kształtuj swoją postać w trakcie drogi, ponieważ takie wpływy, gdy są samoświadome, są niezwykle przydatne w ustalaniu, co stanowi twojego osobistego daimon, twoją prawdziwą naturę i etos, poprzez akt rozeznania i doświadczenia, co jest zgodne z nami jest odsiane, a co powinno być odrzucone jako niezgodne z naszym Ja znane.

Im większa równowaga w naszej naturze, solidność, tym mniej jesteśmy podatni na chaos i niestabilność pod wpływem, ale także mniejsze są nasze zdolności do pośredniczenia w różnorodnych naturach. Im bardziej jesteśmy niezrównoważeni, tym większa skłonność do wpływu przez oddziały duchów, które mogą uczynić nas szalonymi i bełkoczącymi bzdurami. Złoty środek, jeśli mamy umiejętności mediumiczne, polega na znalezieniu punktu między rygorystyczną dyscypliną, a performatywnymi "Saturnaliami", kiedy wszystko się rozpada, należy znać metodę do szaleństwa, czasem dopasowując szaleństwo do metody.

Dawno temu, gdy pracowałem z moją ukochaną panią w ceremonii performatywej, kiedy planeta Uran była w Byku, jako że nie było znanych punktów odniesienia dla inteligencji uranicznych, skonstruowałem sztuczne serwitory i zaprosiłem siły Urana, aby przyjęły je i ich imiona jako punkt zrozumiałej komunikacji, tak oto inteligencje Urana przyoblekły się w "deus ex machina". Jest to przykład pobudzenia konkretnych sił do użycia imion i pieczęci, które są dla nich stworzone w celu komunikacji. Bogowie nie używają pomieszanej komunikacji, aby rozmawiać z magikiem, używają symboli, wizji, inspiracji, snów, które są najbardziej zrozumiałe między Magiem a Bogami, mogą być one manifestacją auto-phanei, jak w drugim wzroku, lub snach i wizjach, które trafiają prosto między oczy jako prawdziwe, uczciwe, żywe i wspaniałe.

Kiedy mag z drugim wzrokiem widzi skrzydła słońca flankowane przez

ureickie węże, oczywiste jest, że siły egipskie, ur-heimackie, zoroastriańskie, jazydzkie próbują dać mu “podpowiedź” co do ścieżki, kiedy widzimy wieniec-Thyrsus ze złotymi orłami Rzymu, to republikański, imperialny angeli bonum czasów klasycznych, które prowadzą i inspirują, kiedy widzimy kaduceuszowe różdżki, to na tradycje hellenistyczno-drakontyczne zwracamy uwagę, kiedy widzimy wajrę, lub ciemnoniebieską Dakini, to hinduskie tradycje nas wzywają, kiedy widzimy Mjollnir, to północno-skandynawska błądząca droga, która nas wspiera i wzywa. Nie są to światy absolutne, ale emblematyczne wskazówki. W starożytnych czasach ludzie podróżowali, aby być inicjowanymi w różne tradycje, być dyscypliną tych, które was wzywają, mądrze, studiujcie je, pracujcie z nimi i podążajcie za nimi.

Jak wiemy, że to nie są złudzenia? To może być tylko przekazane przez mądrość, a kiedy duch pół-boga inkarnuje się, gdy nasze pole duszy staje się subiektywnie tak duże jak metropolia, i jesteśmy wyciszeni, powstrzymani w zachwycie i zdumieniu, wtedy wiemy. Kiedy duchy starożytnych królów, cesarzy, filozofów, wojowników dołączają do nas na chwilę w naszej cielesności, kiedy jesteśmy ukoronowani, uzbrojeni, kiedy regalia są nam przyznawane i dumnie czujemy ich ciężar i formę na sobie w lekkości istnienia, wspinając się na najwyższe nam jakości zdefiniowane wokół naszej charakterystyki, zazwyczaj niedostępne w codzienności, wtedy wiemy, że chodzimy z Bogami i Boginiami.

Czym dokładnie jest auto-phaneia? To samorozpoznanie, samoświatłość siły, mocy, Boga, Bogini, które chce być znane, to ujawnienie jego komunikacji, ale nigdy nie stanowi prawdziwej istoty danej istoty, pola, lub mocy. Na przykład, jeśli moje Ex Libris jest umieszczone w książce, to nie książka, ale moja sygnatura, która oznacza “ta książka jest częścią kolekcji takiej i takiej”. Izida odsłonięta, chociaż częściowo, pokazuje fragment świata śmiertelnikowi, ten fragment to taki “Ex Libris”, bogowie nie są znani bezpośrednio przez auto-phaneię, manifestują się pomniejszymi kategoriami ich esencji, podejście do nich wymaga mądrości, penetracyjnego spojrzenia, kontemplacji, medytacji, nauki i cierpliwości, aby zobaczyć to, co znajduje się poza emblematami, co reprezentowane jest w takich wizjach, sigiliach i obrazach.

Jest to jednak nadal pomyślne znak, być w towarzystwie Bogów, przypominać sobie ich obecność to zawsze odważona szlachetna pociecha i potwierdzenie, że ścieżka, którą podążamy, jest królewska. Mimo to, jeśli duch sylfowy pojawi się w ogrodzie, możemy wiedzieć, że jest to sylf, że ma bystrą inteligencję powietrzną, że kocha naturę, ale co mówi nam to o jego pięknie, istocie, perspektywie, wszechświecie? Niewiele, może nie znamy tego, ponieważ jest to “tajemny ogród Obarona” tej konkretnej istoty, a w jej plemieniu są one zupełnie inne, ich udział w ich “tajemnicy” jest dla nich samych.

OKULTYSTYCZNE PERSPEKTYWY KRZYŻOWEJ EWOLUCJI

Ortologiczne korelacje w obrębie biologii ewolucyjnej między gatunkami są kluczem do skalowania okultystycznych interakcji neuronalnych, które są ontogenetycznie wbudowane we wszystkich nowoczesnych zwierzętach, włącznie z ludzkimi zwierzętami. Podczas gdy najbardziej prawdopodobna teoria mówi, że okultystyczna echogenetyka odtwarza bezpośrednią ontogenezę przodka, "twoje wewnętrzne eukarionty" poprzez jego złożoność, oraz różne części układu nerwowego, czy archaiczne czy nowoczesne, mogą być wykorzystane w operacjach magicznych lub zmodyfikowane w celu osiągnięcia określonych efektów biopsychologicznych, na przykład "mózg gadów" może być wzmocniony, aby stworzyć skupienie, determinację, koncentrację w zdolnościach psychicznych i intelektualnych, eliminując emocje i uczucia jako powierzchowne, należy jednak zauważyć, że takie eksperymenty są niebezpieczne. Poza tym, podobne struktury nerwowe i geny, gdy są aktywowane, mogą "przyciągnąć" cienie-dusze gatunków, których stosunkowo niezłożona struktura nerwowa jest związana z pobieraniem określonego widma długości fali (fotosensytywne geny PAX2 i komórki działające w ultrafiolecie-niebieskim w porównaniu z w pełni funkcjonującym okiem ssaka, które może generować 'duszę'). Wynika to z aksjomatu, że pierwotna żądza i podniecenie, które zatkane jest w najniższych częściach układu nerwowego zależnych od jego bioelektromagnetycznych bloków na meridianach, koniecznie przyciągnie i wywoła cień-specimenu o niskiej rezonacji ewolucyjnej, podczas gdy sublimowane energie seksualne, które generują płynące ku górze części mózgu (Ki, Ureicko-Wężowe, Kundalini) są neuralnie kompatybilne z wyższymi etapami ewolucji, na przykład tłumaczą ludzką "duszę" na "skrzydlatą duszę" poprzez podobieństwa między ptasim współczynnikiem encefalizacji, który, w stosunku do małych rozmiarów ptaków, ulega translatoryce na ludzkie struktury. Wracając do ortologów - przykładem podobieństw między kobietą a pająkiem są geny witelogeniny, które u ludzi są zaangażowane w rozwój jaj i tworzenie żółtka. Pająki również produkują białka podobne do witelogeniny do rozwoju jaj. Aby w pełni zmapować i zrozumieć korelacje między układami nerwowymi, fizjologią, zależnościami biochemicznymi a ich funkcjami okultystycznymi między zwierzętami, trzeba by śledzić i porównywać współewolucję układów nerwowych, podobieństwa ortologiczne między gatunkami i czasem, mając na uwadze, że różne obwody w zwierzęciu ludzkim, gdy są aktywowane, mają bardzo złożoną i wyszukaną translatorykę w świecie istniejących gatunków i odwrotnie.

Pozostałe wątki:

- Cmentarzysko form i demonicznego światła Otchłani, Giganci, Tytani, Jotun, Rokkr.
- Qlipoth i Tunele Setha jako “mapa nie jest terytorium”, nawigacja przez cienie, karty cienia (podczerwień), karty fioletu (ultrafiolet).
- Ontogenetyczne niesamowitości i filogeneza życia i jego cienia: Ciemny Oannes.
- Cienie zjawisk, życie-światy.
- Dziwaczne demony, które zdumiewały Boginię Isztar.

HEKATE-PHYSIS I GWAŁTOWNY PRZEPŁYW CHTONICZNYCH NIESTABILNYCH FORM.

Teologia pitagorejska arytmetyki i geometrii przedstawia Boski postęp od mitu o Proteuszu, wszechobejmującej siły Monady, która przypomina hawajski mit o "dziecku w kosmicznym jaju", lub egipski "Harpokrates-Atum zasiadający na srebrnym oceanie nad Yaaru", zgodnie z hawajskim mitem o Kumulipo lub tahitańską wersją Taaroa (Witzel, 2012), kiedy skorupa jaja została rozbita, chłopiec poczuł się w samotnym stanie, na co nie otrzymał odpowiedzi, i postanowił "zapełnić wszechświat wszystkimi rodzajami cudów", zaczynając od Shu i Tefnut, czyli siły i porządku, aby mieć towarzyszy w "kosmicznej grze opera omnia", w tym sensie wynika z logiki kompletności, która rozwija się w kompletnym mroku.

Tak więc wszechświat został wygenerowany z pierwotnej samotności, wierzę, że Bogowie i Boginie, które rzucają błyskawice oświecenia do jaskini Platona (fenomenalnego świata), wzywają z powrotem tych, którzy schodzą głębiej do katakumb całkowitego wyobcowania, przy pełnym zrozumieniu ich sytuacji. Co do ciemności, jest to tiamatyczne ślepactwo, najgłębsze "Yin", nieskażone można je zrozumieć jako gęstą jednorodną nieuświadomioną formę we wszechświecie przedgeneracyjnym. Kiedy wąż, chłopiec, który teraz nazywał się Absu, rozbił jajo, naruszył Tiamat, a więc wyłonił się kosmiczny ocean, w tytanicznym, monolitycznym spektaklu pojawiły się pierwsze olbrzymie porządki w świecie, gdzie nie było gwiazd, tylko majestatyczne formy wszystkich potencjalnych, które nie zostały urzeczywistnione. Nie było czasu ani przestrzeni, Tartar, Otchłań, poruszał się wokół Absu, który był wężem światowym, Erebus.

Tak jak teologia pitagorejska arytmetyki wyjaśniała etapy postępu i transmutacji chłopca, tak też schemat od nieskończoności wszystkich chaotycznych form do prostej reprezentowanej naruszonej Tiamat. Wzrost odzwierciedlał się w chaosie, ponieważ siła potrzebowała czarnych form Tiamat, aby wygenerować swoją substancję i materię. Hekate-Physis reprezentowana w helenizmie te kosmiczne czarne światy w aspekcie tartaryczno-chtonicznej jako pani kosmicznych szlaków wodnych, otwieraczka bram, odzwierciedlenie gwiazd jako Schwarzen Sonnen i związana sieć chaotycznych podkosmicznych tuneli, pociąg pustki, ciężka siła i stalopodobna siła związana jest z siłami gwałtu na Tiamat. Bogini w maseczce lub masce inicjuje śmiertelników w łono ciemności, bez niej jest żyzną siłą czarnego-demonicznego agresywnego, palącej masy chaotycznej pędzącej śmiertelników w obłędzie terroru. Każdy terror opisany w starożytnych leg-

endach, skandynawscy Jotuni, Rokkr, Majowie z Xibalba, Styks w którym zmarłe resztki kości i całuny zwłok duszą się, gdy ponownie odwiedziłem tę rzekę, Acheron, to "miejsca niemiejscowe", czyli dystopie w tych regionach, zgodnie z ich bliskością do świata, ich gęstością, ich chaotyczną skłonnością, to, co powstrzymuje niektóre z tych sił przed wejściem do świata, to ich "ciężar" i "gęstość", cienie na powierzchni czarnych piekieł są jak ławice ryb pływające w nieskończenie głębokim oceanie mierzonym przez Hindusów w "Yoyanas", w tyle, ile Meru powinien być mierzony przez stany wyrafinowanej świadomości, czy Daimon-Ajna, być może Jiva.

To ostatnie jest negowane w naukach Lhag Thog, być może nie dlatego, że nie istnieje, ale dlatego, że indywidualna dusza, daimon, jest niższą formą świadomości od tej, która rozszerza się nieskończenie we wszystkich kierunkach i podbija przestrzeń i czas w doskonałości, w tej równej-nirvanie, czy przekraczając samsarę oznacza całkowite ustanie i wycofanie się w "fundamentalną świadomość". Ludzie, którzy myślą, że to jest łatwe, lub że "połączenie z absolutem" to tylko decyzja, są śmiertelnie w błędzie. Wymaga to żmudnego treningu w złotym, wspierającym wieku, doskonałości w treningu i siddhi, i osiągnięcia togalu, przekroczenia otchłani, a następnie podążania za ustaniem w doskonałej dyscyplinie, co jest nawet trudniejsze w ludzkiej formie, gdy już to się osiągnie.

To nie jest w celu zniechęcenia nikogo do podążania tą drogą, ale miej świadomość, że to nie jest łatwe, i jako osoba, która polega na Bogach dla wyzwolenia, życzę każdemu dążącemu do tej większej drogi wszelkiego sukcesu w tych czasach. Powracając do ciemności, jest także "czarny przestrzenny ogień" Azothu, który nie pali się pod zanurzeniem duszy, ale rozgrzewa się tajemniczym promieniowaniem i w jakiś sposób odzwierciedla boski ogień Hyperiona, który "nie niszczy, ale unosi". Pierwszy to "czarny ogień mistyków" i jest związany z ukrytym, Czarnym Słońcem.

Realności ogniste piekieł mają podwójne aspekty, świat przestrzenny, którego niektórzy nazywają "Juda", to ziemski ogień, gdy moi wrogowie próbowali uwięzić moją duszę na "Golgocie" lub "Górze Strachu", gdy byłem uwięziony przed Mikroprosoposem, czyli obliczem Ba'ala, Starszy Horus interweniował i ukarał dwóch winowajców, którzy próbowali mnie przywiązać w tym świecie i wyeliminować mnie tam. Piekła zostały przejęte przez zdrajców, a czasy szybko się zmieniają. Górny ogień, ten Hyperiona, nad-słoneczny, jest ogieniem wzniesienia, wznoszenia się, kontemplacja własnego ducha w Boskim ogniu to wielkie odbicie na świecie Aionów.

1Witzel Michael. 2012. The Origins of the World's Mythologies. Oxford: Oxford University Press, pp. 109-110

PRZEBIJANIE BRAM OTCHŁANI JAKO PRZEMIANA DAIMONICZNA I OZNACZENIA POSZCZEGÓLNYCH SFER.

Czym dokładnie jest przebijanie bram otchłani, rytuał w Eleuzis, egipski rytuał Amenta, czy tzw. "przekroczenie otchłani", czy może raczej zanurzenie świadomości i duszy, jak jest to znane jest w niektórych tradycjach okultystycznych? To bezpośrednie przekraczanie świadomości zawartej w duchu w Ajnie, który staje się przekształcony przez zanurzenie w afenomenalnym terytorium, otoczony w "Wietrznych Wodach Tiamat", spadając przez nieskończone światy chtoniczne, demoniczne aż do piekła kresu. Każdy świadomy duch ma "kod" lub swoją kompozycję, która rezonuje i splata się z określonymi wymiarami, tunelami, synergiczną całością wszechświata. Można go najlepiej opisać za pomocą geometrii i koloru, który jest również przekładalny na dźwięk, jeśli wewnętrznie kolory mojego ducha były zgodne z widmem niebiesko-żółtym i wszystkimi geometriami związanymi z tym, moja świadomość miała dostęp do tych konkretnych wymiarów, które były w harmonii z tymi regionami.

Podobnie, jeśli kolor mojej świadomości jest teraz ciemnobrązowy, ciemnoczerwony, czarny i ciemnozielony, może być skojarzony z analogicznymi kolorami, na przykład w Bardo Thodol. Dusza nie jest daimonem, zwykle jest ona bardzo słaba lub w formie zarodkowej u każdego nowonarodzonego, odrodzony w ludzkim zwierzęciu, niekiedy transmigracyjnie, ale przede wszystkim od matki i ojca, główną funkcją alchemii było inicjowanie, kąpiel, skupienie, naprawa i doskonalenie ducha, podobnie było z celem szkół taoistycznych. Daimon jest związany z siłą woli, skupieniem, poczuciem tożsamości, magicznym rozkazem, imieniem, gwiazdą, władzą, boskością i może być klasyfikowany w hellenistycznym sensie jako "wewnętrzny bóg".

Plotyn i Sosipatra mieli "daimoniony" o statusie małego boga, małej bogini, i byli urodzeni z nimi. Proces wzmacniania i naprawiania ducha to kwestia treningu, operacji okultystycznych, czasami traum, które otrzymali i pokonali, to w dużej mierze diament i najczystsza esencja danego człowieka, która czerpie zarówno z Anima Mundi, duszy świata, jak i stanowi monadę sama w sobie, w sensie, że "każdy punkt jest centrum". Można go porównać do "racjonalnego intelektywnego ducha" Galena z Pergamonu, lub Hipokratesa, lub trzeciego oka Hindusów, oka wglądu i mądrości, które pozwala nam sięgnąć po zasoby, o których inni ludzie nie myśleli, że są dostępne, którzy nie wykształcili sobie "funkcji pneumatycznej", będąc hyliotykami o

zwykłych duszach.

Siła ducha jest zarówno boskim ogniem, jak i kosmiczną gęstą otchłanią, a szkoły, które popierały “zstąpienie do zaświatów”, faktycznie popierały kąpiel i przemianę tego ducha przez lot duszy do abysmalnych regionów, gromadząc moc Tiamatycznych ciężkich form i umacniając ten duch, aby przekonfigurować “kod” ducha i uczynić go gwiazdozbiorowym, boskim, podobnie, kąpiel w boskim ogniu sprawiła, że ten duch nie tylko stał się silny, ponieważ już posiadał status półboga, ale także uwiecznił się w istocie, która uzyskała dostęp do nadgwiazdnych regionów trzeciego transcendentu, jak nazwali to Chaldejczycy i opisali jako “auto-phaneia” Apollina.

POZA CZASEM, POZA ŚMIERCIĄ, POZA PRZESTRZENIĄ: ZAKRES OPERACJI

Głęboki jest studnia przeszłości, pisał Thomas Mann, ale czym dokładnie jest czas? Jest to miara rejestracji błysków zdarzeń na hipotetycznej skali między interwałem jednego a drugiego zjawiska, jeśli chodzi o precyzję, lub ustanowiony zakres, w którym te zdarzenia mają miejsce. Sekunda jest syntetycznie stworzonym odniesieniem, podobnie jak godzina, dzień od wschodu do zachodu słońca to zakres między odniesieniami od świtu do zmierzchu, rok to pełny okres obrotu Ziemi wokół słońca. Czas jest zatem związany z miarą ruchu, który jest okresowy, cykliczny, sekwencyjny, gdy zdarzenia są przerwane, lub nieliniowe, udajemy, że ruch lub zdarzenie skończyło się w czasie i już go nie ma.

Możemy próbować korelować przyczynowości współpowstających zdarzeń z koncepcją czasu i nagle mamy wiele wektorów czasu, jeden cykl nie pasuje do drugiego, czas staje się wielowartościowy. To może udowodnić względność czasu, gdy wykraczamy poza regularną sekwestrację zdarzeń i nazywamy to “czasem”. W absolutnych terminach możemy próbować zdefiniować czas jako początek siły, czy momentu-zdarzenia, krytycznej masy siły, w której zaczynają się dziać rzeczy, to początek czasu, kiedy rozpoczyna się z przestrzenią, generacją przestrzeni topologicznej, w której zdarzenia mają miejsce, mamy czasoprzestrzeń. Dla człowieka czas mierzony jest przez jego długość życia, zdolność do obserwacji zdarzeń rozłożonych w jego percepcji. Ta percepcja nie jest ani nieskończona, ani a-temporalna, po prostu jesteśmy przyzwyczajeni do porządkowania rzeczy w czasie tak, jak to robimy, trzymając go intuicyjnie za kompletny i uniwersalny sposób działania. W sposób przeciwny, jesteśmy jedynie ofiarą naszej percepcji.

W plemieniu Chhattisgarh w Indiach czas płynie wstecz, a nie do przodu, łatwo to powiedzieć i zrozumieć, ale trudno to pojąć. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że czas płynie do przodu, wektor jest ustalony. Jednakże, jest to dowód na to, że percepcja czasu nie jest uniwersalna, nawet wśród ludzi. Teraz przeprowadźmy eksperyment, wyjdźmy z naszego ciała i czasowego bezpieczeństwa naszych nawyków wiążących czas. Nagle znajdujemy się w strefie a-temporalnej, jak w śnie, gdzie możemy spędzić godziny w śnie, a właśnie przespałyśmy jedną godzinę. Nasze umysły, sfera mentalna, mózg, generują bańkę czasową, która została zgięta przez kilka godzin i spakowana w jedną godzinę czasu snu.

W Ornamencie Nieskazitelnego Światła, Tantrze Kalacakra, czas można liczyć w oddechach, oddech ducha to trzydzieści oddechów żyjącego człowieka, dlatego w jednym oddechu człowieka ducha duch przeprowadzi osiem oddechów (Nor Bzan, 2004, s.602), a 24 godziny dla śmiertelnika byłyby 720 godzinami dla ducha, także jeśli osoba idzie 5 km/h, względny czynnik czasu pojawiający się z perspektywy śmiertelnego człowieka postrzega ducha poruszającego się z prędkością 150 km/h. Jeśli cień stoi obok naszego łóżka przez 20 minut, naprawdę zastanawia się nad nami przez dziesięć godzin ze swojej perspektywy. Brzmi wystarczająco ponuro, ale nie możemy patrzeć z jego perspektywy, możemy mieć tylko swoją. Tam, dzień ducha jest niezwykle długi, ale czynności ducha są niezwykle szybkie z perspektywy śmiertelnego człowieka. Nie znaczy to, że tak właśnie jest, ale obrazuje to a-temporalną i a-carnalną względność czasu.

Martwi wiedzą więcej, ponieważ nie są związani z czasowymi zobowiązaniami śmiertelnika, wszelka nekromancja wykorzystuje prosty fakt gromadzenia informacji, wróżenia, przewidywania, że nie tylko czas jest względny, ale także wydarzenia w życiu pozagrobowym zawierają wiele informacji na temat naszej liniowej skali czasowej. Tu, napotykamy zdolności przesiewania czasu, im ktoś bardziej jest uwolniony od czasu, tym większą ma wiedzę, przewidywanie wydarzeń i wiedzę o przeszłości. Czy to oznacza, że możemy przewidzieć przyszłość? Nie do końca, możemy stawiać przewidywania i ustalać prawdopodobieństwa bayesiańskie, ale od potencjalności do aktualności spotykamy się z systemami chaotycznymi i złożonymi, jest tam fortuna, wybór, szansa, los, więc system nie jest tak fatalistyczny, jak mogłoby się wydawać. Jednakże, poznanie prawdopodobieństw pozwala nam ustalić pewne wyniki.

Hamartia, jako fatalna wada, jest cechą przeznaczenia i charakteru, która sia losy i nie plami czasu samym w sobie, ale definiuje pewne działania, które są nieuniknione i realizowane w sposób deterministyczny. W historii o Salomonie i Aniele Śmierci, mężczyzna informowany o swojej śmierci, uciekł do Indii, kiedy Azrail zapytał Salomona dlaczego, i poinformował,

że próbował uniknąć śmierci, Azrail był zaskoczony, wypowiadając, że był w drodze do Indii, by zabrać tam jego życie. Fatalizm hamartii jest podobny do Wyrdu wśród Skandynawów i Niemców: "Przeznaczenie jest wszechmocne, niezmienne, ale też niedostępne dla myśli i uczuć, to absolutnie wyższa potęga (...) Jest to niezdobyte, śmiertelnie niebezpieczne, wrogiemu przeznaczeniu, które tajemniczo, bezlitośnie i nieubłaganie panuje nad człowiekiem."

Czy możemy zmienić przeszłość? Przeszłość zostawia ślady i informacje, ale zawala się do ruiny samej siebie, "Aleksandria opuszczona przez towarzystwo Dionizosa, Serapejon zniszczony", nic nie przywróci jej. Nawet jeśli wysłalibyśmy umarłych, aby odzyskali informacje z przeszłości, odzyskali by tylko dostępne informacje ze śmietnika rzeczy, które kiedyś były. Czy możemy zmienić przyszłość - Czy nie zmieniamy jej teraz? Teraz jest totalny, panuje supremacji, ponieważ teraźniejszość jest absolutna, jest monolitem, poproś kogoś, żeby "złapał teraźniejszość" i nie będzie w stanie, bo gdyby miał podzielić czas nieskończenie, nie mógłby - dlatego jest on nieskończenie nieruchomy. Działamy w teraźniejszości pozostawiając na niej odciski, ale nigdy nie możemy się do niej dostać.

*Nor bzan and Institute of Tibetan Classics (Montréal). 2004. Ornament of Stainless Light : An Exposition of the Kālacakra Tantra. Boston (Mass.) Montréal (Can.): Wisdom Institute of Tibetan Classics, p. 602, Appendix

MIESZANIE SIĘ NATUR, UCIĄŻLIWE DEMONY, EGZORCYZMY, BHP

Do czego potrzebujemy odganiania i egzorcyzmów? Z ludzkocentrycznej perspektywy jest to przyczynka, aby uwolnić się od nienaturalnego stanu umysłu, duszy i serca, który jest wywoływany przez groźną, gwałtowną, lub "obcą" ludzkiej naturze, umysłowi, ciału i układowi nerwowymi istotę. Te operacje mają na celu uwolnienie człowieka od problemów wynikających z cierpienia, aby powrócić do naturalnego stanu, który Galen z Pergamonu nazywał „krasis", czyli podstawy zdrowia umysłowego, duchowego i fizycznego. Pamiętajmy, że te operacje nie mają nic wspólnego z medycyną, i mogą uzdrowić jedynie to, co zostało wywołane przez istotę, nie są w stanie leczyć schorzeń fizjologicznych, organicznych czy trwałych uszkodzeń materialnych. Na przykład, jeśli chwilową ślepota została spowodowana przez istotę, usunięcie tej istoty może przywrócić wzrok, ale jeśli nie było takiego cierpienia, a ktoś jest niewidomy z powodu urodzenia, dysfunkcji organicznej, choroby lub dolegliwości, nie można przeciwstawić się prawom natury. Innymi słowy, pozostawienie cierpień spowodowanych przez duchy wykwalifikowanym magom, a te spowodowane przez rzeczywistą chorobę lub naturę lekarzom.

Istnieje ogólna zasada w egzorcyzmie i odganianiu, aby odprawić coś daleko, trzeba znaleźć siłę, moc, która koresponduje z istotą, zarówno poprzez podobieństwo, rezonowanie z jej istotą, funkcją i psychiką, lub mając większy zakres operacji na przestrzeni wymiarów, potrzebuje także widzieć, rozpoznawać i mieć kontrolę nad istotą, aby ją zbanować. Najbardziej udane egzorcyzmy i banicje są wykonywane przy współpracy z świętymi istotami, które są zdolne do odpędzenia, usunięcia, lub przyprowadzenia kłopotliwego sprawcy z powrotem do jego właściwego świata poprzez przemocowanie, przekonywanie, rozpuszczanie, ratowanie, wizjonowanie, rzucając z siłą, lub negocjacje w celu opuszczenia.

Często egzorcyzowanie demonów ze „znanymi demonami" jest popularne w katolickich rytuałach, chociaż większość ich pomysłów na egzorcyzowanie za pomocą modlitw, olejów itp. całkowicie nie trafia w sedno. Świat jest po prostu bardziej złożony i nie można go sprowadzić do demonologii judeochrześcijańskiej i pomysłów na pewne istoty i wiedzę o ich funkcji, sposobach działania, a tym bardziej ontologii.

Przykłady:

A) delegacja z powrotem do autochtonicznych światów i wymiarów
B) odłączenie
C) zacieranie cieni
D) odganianie
E) wiązanie
F) złożenie zmarłych do snu
G) rozpuszczenie skorupy
H) uwolnienie pogubionej duszy
I) Przecinanie czarnych form (surowo-żelazny sztylet, nóż, podkowa etc.)

Aspekt praktyczny handlu z demonami (inspiracja, wywalczenie, kontrakt, lub uznanie):

A) zdobywanie umiejętności
B) delegowanie komendy
C) nauka
D) pryncypia
E) ochrona